



BIULETYN

Nr 5 (981), 10 stycznia 2013 © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Beata Górka-Winter • Artur Gradziuk • Roderick Parkes • Beata Wojna

Gaz łupkowy w Chinach: utrzymywanie kontroli i pozyskiwanie zagranicznego doświadczenia

Aleksandra Gawlikowska-Fyk, Artur Gradziuk

Branża gazu łupkowego w Chinach jest dopiero w początkowej fazie rozwoju, jednak chińskie władze wiążą z nią duże nadzieje. Zamierzone ambitne cele mają zostać osiągnięte dzięki zachowaniu państwowej kontroli nad prawami do eksploatacji złóż oraz promowaniu współpracy międzynarodowej, co powinno ułatwić transfer zagranicznych technologii i wiedzy technicznej. Chińskie doświadczenia w zakresie rozwoju technologii wydobywania gazu łupkowego są ważnym powodem, dla którego warto podjąć ściślejszą współpracę z Chinami.

Strategia rozwoju. Chiny zużywają obecnie ok. 130 mld m³ gazu ziemnego rocznie, ale prognozy Międzynarodowej Agencji Energetycznej wskazują, że konsumpcja znacznie wzrośnie, osiągając poziom 545 mld m³ w 2035 r. Produkcja gazu niekonwencjonalnego ze źródeł krajowych będzie zatem odgrywać coraz większą rolę, co założono w chińskim planie pięcioletnim (2011–2015)¹, a następnie potwierdzono w strategii rozwoju branży gazu łupkowego, ogłoszonej w marcu 2012 r. Zgodnie z nią do 2015 r. wydobywanie gazu łupkowego w Chinach powinno osiągnąć roczny poziom 6,5 mld m³, a do 2020 r. – ponad 60 mld m³. Szacunki wskazują, że w 2015 r. wydobywanie gazu łupkowego będzie stanowić ok. 2–3% krajowej podaży gazu ziemnego. Niezależnie od tego, jak mały wydaje się ten udział w bilansie energii pierwotnej, jest to niezwykle istotny element chińskiego planu, ze względu na bezprecedensowy wzrost zapotrzebowania na energię.

„Rewolucja łupkowa” w Chinach ma dopiero nastąpić. Obecnie nie wydobywa się tam komercyjnie gazu łupkowego, prowadzone są tylko odwierty próbne. Z tego powodu wielu ekspertów kwestionuje możliwość osiągnięcia przez Chiny ambitnych celów. Ponadto przed krajem stoi wiele wyzwań, utrudniających realizację planu rozwoju branży łupkowej. Po pierwsze, złoża gazu łupkowego znajdują się w trudnym terenie, a najbogatsze z nich leżą na głębokości ponad 6 km. Oznacza to, że ani technologii, ani doświadczeń innych krajów nie można w Chinach zastosować bezpośrednio, a wydobywanie będzie wymagać specjalistycznego sprzętu, innowacji technologicznych, przeszkolonych pracowników, a także większych nakładów. Po drugie, jakość skał i gazu jest również odmienna, co utrudnia wydobywanie paliwa. Po trzecie, z uwagi na położenie złóż głównie w rejonach wiejskich, z dala od dużych ośrodków przemysłowych, brak odpowiedniej infrastruktury (dróg, kolei, sieci energetycznych, gazociągów) może utrudnić przesył i magazynowanie gazu. Po czwarte, złoża gazu łupkowego znajdują się w prowincjach, gdzie brakuje wody (Sinkiang, Mongolia Wewnętrzna), trzeba ją więc transportować z innych części kraju. Wszystkie te czynniki powodują, że rozwój branży łupkowej będzie wymagał ogromnych inwestycji, ale także szybkiego zdobycia technologii i doświadczenia.

Utrzymanie kontroli państwa. Wydobywanie węglowodorów jest w Chinach sektorem strategicznym, z istotną rolą państwa. Oznacza to, że krajowe firmy naftowe i gazowe zachowają dominującą pozycję na rynku. Było

¹ Zob.: B. Wiśniewski, *Perspektywy rozwoju branży gazu łupkowego w Chinach*, „Biuletyn PISM”, nr 112 (861), 12 czerwca 2011 r., www.pism.pl/files/?id_plik=9132.

to widoczne już w pierwszym przetargu na koncesje poszukiwawcze (w czerwcu 2011 r.), do którego zaproszono tylko sześć państwowych firm, a koncesję przyznano dwóm – Sinopecowi oraz prowincjonalnej spółce gazowej.

Jednak już drugi, większy przetarg, przeprowadzony jesienią 2012 r., został otwarty dla przedsiębiorstw prywatnych, w tym *joint ventures*, finansowanych przez podmioty zagraniczne, choć kontrolowanych przez chińskich inwestorów. W przetargu wymagano, by uczestnicy mieli kapitał zakładowy w wysokości co najmniej 300 mln RMB (ok. 47 mln dol.) oraz koncesję na poszukiwanie ropy lub gazu ziemnego (bądź innych zasobów gazowych) lub współpracowali z firmami posiadającymi takie koncesje. Ostatecznie prawo do poszukiwania gazu łupkowego przyznano czternastu firmom państwowym i dwóm prywatnym. Można założyć, że w przyszłości podobne preferencje dla przedsiębiorstw krajowych zostaną utrzymane.

Chiny, jako gospodarka centralnie planowana, są w stanie bezpośrednio wspierać projekty inwestycyjne w branży gazu łupkowego. Chiński minister finansów Xie Xuren ogłosił, że za każdy metr sześcienny gazu wydobytego w latach 2012–2015 będzie płacił 0,4 RMB (ok. 6,3 centa). Dodatkowe dotacje mogą być uruchomione przez rządy lokalne. Obiecano także wsparcie w postaci preferencji podatkowych i dotacji do gruntów.

Wschodzący rynek. Niezależnie od ambitnej strategii rozwoju potrzeba czasu, by wykorzystać potencjał gazu łupkowego. Dotychczas przeprowadzono tylko dwie rundy przetargów i firmy wykonały 63 odwierty. Eksperci wskazują, że aby w 2015 r. wydobywać 6,5 mld m³, należy rocznie wykonywać ok. 100 takich odwiertów. Aby osiągnąć zamierzone cele, państwo musi nie tylko udzielać pomocy publicznej, ale także wspierać dostęp do nowoczesnych technologii i wiedzy technicznej. Dlatego promuje się współpracę międzynarodową.

Perspektywy gospodarcze w branży łupkowej przyciągają do Chin wiele zagranicznych firm. Chociaż nie udziela się im wyłącznych koncesji, mogą współpracować i podpisywać tzw. umowy podziału produkcji z przedsiębiorstwami chińskimi. Royal Dutch Shell był pierwszym zagranicznym inwestorem, który podpisał taką umowę (w marcu 2012 r.) z China National Petroleum Corporation (CNPC), po tym jak wcześniej współpracowali przy ocenie potencjału zasobów gazu łupkowego. Inne globalne koncerny są z kolei zainteresowane współpracą z Sinopekiem, jedną z głównych chińskich firm energetycznych. Ostatnio Sinopec podpisał z ConocoPhillips porozumienie w sprawie wspólnych badań. Potencjał branży przyciąga również firmy zajmujące się usługami naftowymi, np. Schlumberg czy Radial Drilling Services.

Z drugiej strony, chińskie firmy realizują strategię zagranicznych akwizycji. Są zainteresowane głównie udziałami mniejszościowymi w projektach w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. W ten sposób zyskują możliwość uczestniczenia w zagranicznych przedsięwzięciach poszukiwawczych, pozostawiając zarządzanie nimi bardziej doświadczonym firmom. Ogranicza to również potencjalny sprzeciw wobec chińskich inwestycji w sektorze energetycznym. China National Offshore Oil Corporation (CNOOC) jako pierwsza chińska firma podjęła taką strategię, przejmując pakiet mniejszościowy w Chesapeake Energy. Dzięki tej wartej ponad 2 mld dol. inwestycji CNOOC może wydobywać gaz w Teksasie, Kolorado i Wyoming. Także Sinopec zawarł kontrakt z amerykańskim Devon Energy, który przyznaje mu mniejszościowy udział w eksploatacji pięciu złóż ropy i gazu. Największą transakcją (15,1 mld dol.) będzie przejęcie przez CNOOC kanadyjskiej firmy energetycznej Nexen (posiadającej aktywa w Kanadzie, na Morzu Północnym i w Zatoce Meksykańskiej, ale obecnej także na polskim rynku), które zostało zatwierdzone w grudniu 2012 r. przez władze kanadyjskie.

Wnioski. Chiny, jako kraj o najszybciej rosnącym popycie na energię, w różny sposób próbują zapewnić jej dostawy. Gaz łupkowy stał się ważnym elementem ich polityki energetycznej, a rząd stara się przyspieszyć rozwój tej branży przez dotacje, promowanie B+R oraz współpracę międzynarodową. Z uwagi na potencjał rynku największe globalne korporacje energetyczne są zainteresowane współpracą z firmami chińskimi, zarówno w projektach realizowanych w Chinach, jak i za granicą. Chociaż w Chinach dobrze znany jest problem związany z ochroną podstawowych technologii (nieformalna reguła „dostęp do rynku w zamian za transfer technologii”), ewentualne zyski przemawiają za współpracą z chińskimi firmami. Polska może z tego wyciągnąć wnioski co do oczekiwań zagranicznych inwestorów, którzy decydują się na wejście do branży łupkowej.

Chińska strategia i jej implementacja mogą być dla Polski interesującym przypadkiem, ponieważ oba kraje łączą pewne podobieństwa: potencjalnie ogromne rezerwy gazu łupkowego, ambitne strategie rozwoju oraz potrzeba współpracy z zagranicznymi partnerami w celu pozyskania technologii (np. w zakresie gospodarki wodnej). Mimo że niektóre chińskie rozwiązania będą trudne do zastosowania w Polsce, dzielenie się doświadczeniem związanym z technologiami poszukiwania gazu łupkowego (uzyskanymi dzięki współpracy z partnerami zagranicznymi lub w ramach własnej działalności naukowo-technicznej) może być cenne dla obu krajów. Branża gazu łupkowego powinna być obszarem bliższej współpracy między Polską i Chinami w ramach zainicjowanego w 2011 r. partnerstwa strategicznego. Jedną z form promocji tej współpracy może być np. ustanowienie forum energetycznego Polska–Chiny.